

CIEKAWOSTKA

W parku założonym przez hrabiego Hochberga w Iłowej znajduje się ciekawa kolekcja różaneczników olbrzymich tworzących prawdziwy gaj nad rzeką Czarną Wielką. Profesor Czekalski wyróżnił tutaj siedem odmian barwnych.

Kwitnący różanecznik olbrzymi.



gatunków i odmian różaneczników już przekwitła. Kwiaty w pąku są różowe, a w miarę rozwoju płatki przybierają barwę niemal czysto białą. Na górnym środkowym płatkach znajdują się liczne oliwkowozielone lub brązowawe cętki. Jego zaletą jest wysoka mrozoodporność.

Najciekawsze kolekcje

Miejsca gdzie można zobaczyć największe i najciekawsze kolekcje różaneczników znajdują się głównie w południowo-zachodniej Polsce i mają ponad 100 lat. Podstawowy materiał do ich tworzenia najczęściej dostarczały słynne w Europie szkółki Seidla (istniejące do dzisiaj), położone w Grüngräbchen niedaleko Drezna. Szkółki powstały w połowie XIX wieku i wprowadziły do hodowli nowe odmiany i kultywary tzw. rasy łużyckiej (oparte głównie na różaneczniku katawbijskim), które ze względu na ich dużą odporność na niskie temperatury i choroby grzybowe, bardzo chętnie sadzono na całym Śląsku, szczególnie przy rezydencjach i w parkach uzdrowiskowych. Na początku XX wieku można wręcz mówić o swoistej modzie na kolekcje różaneczników, czego przykładem są Wojstawice, Iłowa, Moszna, Polanica-Zdrój, Zamek Książ, Szczawno-Zdrój oraz położone blisko granicy, niemieckie Bad Muskau z parkiem Pücklera, wpisanym na listę UNESCO i oddalone o 8 km od Łęknicy-Kromlau, ze wspianą doliną różaneczników i bazaltowym mostem.

Warto pomyśleć o zaplanowaniu „różanecznikowej” wycieczki do tych miejsc, najlepiej na przełomie maja i czerwca.

Marek Maciantowicz

Znów wędrujemy ciepłym krajem...



Fot. Mikołaj Kaczmarek.

Za nami już początek wiosny meteorologicznej, astronomicznej i kalendarzowej, zmęczeni zimową szarugą niecierpliwie czekamy na wiosnę termiczną i fenologiczną. Tymczasem średnie temperatury dobowe powoli rosną. Jest to wyraźny sygnał dla wielu gatunków zwierząt, dodatkowo wzmocniony coraz dłuższymi dniami. Na tę właśnie chwilę czekały hibernujące całą zimę płazy – żaby, traszki, ropuchy i kumaki – nadszedł czas wyruszyć do miejsc rozrodu.



Budowa płotku na Kajce w Poznaniu.

Fot. Mikołaj Kaczmarski.



Sebastian i Marysia - jaskrawe kolory przy budowie płotku to bezpieczeństwo.

Fot. Jan Kaczmarek.



Właściwe oznaczenie płotku ma wymiar edukacyjny i informacyjny. Fot. Jan Kaczmarek.

Można by sądzić, że podczas tej cyklicznej wędrówki realizowanej od wieków towarzyszy im radosne: „Znów wędrujemy ciepłym krajem”, jednak dla wielu osobników ta podróż nie skończy się przystąpieniem do godów i wydaniem potomstwa.

Żaby trawne i moczarowe oraz ropuchy szare to wciąż najpospolitsze z krajowych gatunków płazów, charakteryzujące się eksplozywnymi godami. Wybudzają się ze snu zimowego, gdy tylko pozwolą na to warunki pogodowe, jako pierwsze spośród 18 gatunków żyjących na obszarze Polski. Wszystkie dojrzałe płciowo osobniki masowo wyruszają do miejsc rozrodu, w których same przyszły na świat (zjawisko to nazywamy filopatrią). Jeżeli pomiędzy miejscem zimowania (np. lasem liściastym) a stawem znajduje się droga, zwierzęta przekraczają ją jedno za drugim – przy cieplej i wilgotnej pogodzie zarówno w dzień, jak i w nocy. Wtedy to dochodzi do „masowego zabójstwa”: w zależności od natężenia ruchu corocznie ginie znaczna część populacji, a w niektórych przypadkach dochodzi w ciągu kilku lat do jej całkowitego wyniszczenia. W przypadku nowo powstających dróg (współfinansowanych ze środków UE) prowadzone są inwentaryzacje płazów, a na ich podstawie projektowane i budowane są specjalne przepusty oraz planowane działania kompensacyjne [Wszystkie płazy objęte są ochroną gatunkową zarówno na poziomie krajowym, jak i wspólnotowym – to stąd wynika dbałość o minimalizację szkód związaną z procesem inwestycyjnym]. Natomiast w przypadku infrastruktury już istniejącej bardzo trudno znaleźć skuteczne i trwałe rozwiązanie. Często brakuje także dobrej woli i chęci zmierzenia się z problemem ze strony urzędników (choć nie brakuje miejsc, gdzie ze względu na płazy urzędnicy potrafią podjąć niepopularną decy-

zję i okresowo zamknąć drogę, tak jak w Ostrowie Wielkopolskim – por.: Kolenda i Szyszka 2015). Problem narasta wraz ze zwiększającą się liczbą samochodów, postępującą modernizacją dróg, a co za tym idzie – wzrostem natężenia ruchu samochodowego. Z każdym rokiem w całej Polsce problem ujawnia się na przełomie marca i kwietnia, jednak wciąż brakuje rozwiązań systemowych, a podejmowane działania mają często charakter doraźny, wręcz „chałupniczy”. Tymczasem zniknięcie zdrowych i licznych populacji płazów, to realne straty ekonomiczne i utrata świadczonych przez nie tzw. usług ekosystemowych (z ang. *ecosystem services*). Płazy wykazują tzw. strategię życiową typu R. Cechuje je wydawanie liczego potomstwa – pojedyncza samica żaby trawnej to nawet ponad 2 000 jajeczek, ropucha szara potrafi składać nawet 10 000 ziaren skrzelu. Jednocześnie większość z nich nie osiąga dorosłości, a jedynie kilka procent dożywa wieku reprodukcyjnego i ma szansę po kilku latach wzrostu (od 2 do nawet 5 lat) zasilić populację rozrodczą. Ta olbrzymia liczba w naturalny sposób ginących osobników stanowi niezwykle ważne źródło pokarmu dla wielu drapieżników, gdy osobniki dorosłe zabijane są przed rozrodem, znacząco wpływamy na przepływ energii w ekosystemie. Tysiące kijanek w stawach wbudowują w swoje szybko rosnące ciała substancje odżywcze pocho-

dzące z jednokomórkowych glonów i bakterii, drobnych bezkręgowców oraz innych substancji organicznych. Tym samym oczyszczają wodę, hamując eutrofizację i wspomagają wzrost roślinności wodnej, po czym w chwili metamorfozy wynoszą wchłonięte składniki poza zbiornik. Podczas swojego życia lądowego – w przypadku ropuchy szarej to nawet do 6 miesięcy w roku – intensywnie zjadają owady, takie jak nie lubiane przez nas komary i stonki. Wreszcie płazy stanowią „dźwiękowy” element krajobrazu, w niektórych miejscach dorównując w tym ptakom. Ich charakterystyczny „śpiew” w postaci rechotu żab, kumkania kumaków czy melodyjnych treli ropuchy zielonej dobiegać powinien z wszelkiego rodzaju zbiorników wodnych od wiosny aż do lata. Badania naukowe wskazują, że ten naturalny dźwięk ma działanie terapeutyczne i ustępuje w tym tylko odgłosom ptaków i szumiącej wodzie. Niestety, śpiew płazów z beztroskiego kumkania coraz częściej staje się rozpaczliwym wołaniem o pomoc. O pomoc, która często nie nadchodzi lub nadchodzi za późno. Na domiar złego, z powodu zaniku ich naturalnych siedlisk, powszechnego zaśmiania, eutrofizacji oraz postępującej degradacji siedlisk będących echem skokowego rozwoju gospodarczego, czy wreszcie globalnych zmian klimatycznych – płazy powoli tracą miejsca do rozrodu.



W szczycie migracji przenoszone ropuchy liczone są w kilogramach. Fot. Jan Kaczmarek.

Dlatego, nie tyle z powodów czysto praktycznych, a ze zwyczajnej empatii do zwierząt, po raz kolejny postanowiliśmy nie pozostać obojętni. Nie uda nam się od razu przewyciężyć wszystkich przytoczonych problemów, ale możemy pomóc zagrożonym zabiciem przez koła samochodów płazom dostać się do miejsc rozrodu. Nasza akcja kontynuowana i rozwijana jest już od

Chcesz wiedzieć więcej?

Flesch A., Gołębiak G., Kniola T. 2011. W Poznaniu uratowaliśmy ponad 900 płazów. Bocięk 106:14-18. <http://www.kp.org.pl/pdf/bocięk/bocięk106.pdf>

Flesch A. 2012. Dolina Bogdanki w Poznaniu - ważny korytarz ekologiczny. Bocięk 110:12-18. <http://www.kp.org.pl/pdf/bocięk/bocięk110.pdf>

Gołębiak G. 2010. Akcja ratowania płazów w dolinie Bogdanki zakończona. <http://www.traszka.com.pl/component/content/article/3-nasze-artykuly/20-akcja-ratowania.html>

Kaczmarek J.M. 2014. Dlaczego wzdłuż dróg buduje się płotki dla płazów? <http://www.dziupla.org/news/dlaczego-wzdłuż-drog-buduje-sie-płotki-dla-plazow/>

Kolenda K., Szyszka M. 2015. Ochrona szlaku migracji ropuchy szarej *Bufo bufo* w Ostrowie Wielkopolskim. Przegląd Przyrodniczy XXVI, 3, 87-90. http://www.kp.org.pl/pp/pdf2/PPXXVI-3_Notatka%20Kolenda.pdf

Kurek RT., Rybacki M., Sołtysiak M. 2011. Poradnik ochrony płazów. Ochrona dziko żyjących zwierząt w projektowaniu inwestycji drogowych. Problemy i dobre praktyki. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Bystra. <http://pracownia.org.pl/poradnik-ochrony-plazow-2011>

Misztal K. 2011. Ratujemy płazy przed śmiercią na drodze. Bocięk 106:11-13

Zwierzęta na Drodze - Ogólnopolski Rejestr Śmiertelności Zwierząt na Drogach <http://zwierzetanadrodze.pl/>

Żaby ginące na drodze - co zrobić? http://www.kp.org.pl/pdf/poradniki/zaby_ginace_na_drodze_-_co_robic.pdf

2009 roku, a od trzech sezonów obejmuje kluczowe (dobrze rozpoznane) lokalizacje w całym Poznaniu. Łącznie przenieśliśmy ponad 5 000 osobników należących do 11 gatunków. Niektórzy powiedzą, że to niewiele. Pamiętajmy jednak, że nasze działania realizowane są w terenie zurbanizowanym i silnie przekształconym jakim jest Poznań - dlatego z naszego punktu widzenia każdy uratowany płaz ma olbrzymie znaczenie dla zachowania populacji. Pracujemy razem z Klubem Przyrodników Kołem Poznańskim (KPKP), Polskim Klubem Ekologicznym (PKE), członkami Sekcji Herpetologicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, a także wolontariuszami. W działaniach uczestniczy również Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu.

Zachęcamy do zrzucenia kłapek z oczu i nie pozostawiania obojętnym wobec śmiertelności płazów na drogach. Prosimy o dokumentowanie i zgłaszanie informacji do właściwych zarządców dróg, Wydziałów Ochrony Środowiska, Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska, NGO (organizacje pozarządowe, z ang. *non-government organization*). **Od lipca 2015 r. swoje obserwacje można wysyłać poprzez formularz internetowy Ogólnopolskiego Rejestru Śmiertelności Zwierząt na Drogach (<http://zwierzetanadrodze.pl/>).** Rejestr stanowi niezależną inicjatywę, której celem jest dokumentowanie i analiza śmiertelności dzikich zwierząt. Problem wykracza poza możliwości pojedynczych osób czy NGO, dlatego potrzeba z jednej strony oddolnych inicjatyw, a z drugiej strony nacisku na wdrażanie rozwiązań systemowych i gruntowne oszacowanie skali śmiertelności płazów na drogach. Dlatego każdy głos, każda lokalna akcja ma znaczenie i pozwala kształtować nową jakość. Jeżeli chcą Państwo wesprzeć nasze działanie lub dowiedzieć się czegoś więcej o otaczającej nas przyrodzie - zapraszamy w teren!

Mikołaj Kaczmarski, Jan M. Kaczmarek

ZMIANY, zmiany, zmiany...



Czapla biała jest beneficjentem obecnych zmian klimatu.. Fot. Łukasz Łukasik.

Na hasło „zmiana” jednym z częściej kojarzonych do pary słów jest „klimat”, choć może aktualnie przegrywa z innym skojarzonym wyrazem, niekoniecznie rzeczownikiem. W zestawieniu z klimatem zdecydowanie raczej od „zmiany” nie oczekujemy pozytywnych efektów.